

Wyrok z dnia 17 listopada 1997 r.

I PKN 370/97

Strony umowy o pracę na czas określony mogą za porozumieniem przedłużać czas jej trwania, jeżeli nie prowadzi to do obejścia prawa, a w szczególności obejścia art. 25¹ KP.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 1997 r. sprawy z powództwa Henryka B. i Jerzego J. przeciwko Zakładowi Robót Publicznych w E. o uznanie, że umowa o pracę zawarta jest na czas nie określony, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 20 listopada 1996 r. [...], Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ełku oddalił powództwo Henryka B. i Jerzego J. przeciwko Zakładowi Robót Publicznych w E. o ustalenie, że strony łączą umowy o pracę na czas nie określony. Sąd Rejonowy ustalił, że z powodami zostały zawarte umowy o pracę na czas określony, które następnie były wielokrotnie przedłużane na dalsze okresy. Zdaniem Sądu Rejonowego strony umowy o pracę na czas określony mogą przed upływem jej terminu końcowego za porozumieniem przedłużać czas ich trwania. Przedłużenie takie nie narusza żadnego przepisu prawa i nie ma w takiej sytuacji zastosowania art. 25¹ KP.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku zmie-

nił ten wyrok i ustalił, że strony od dnia 1 września 1996 r. wiążą umowy o pracę na czas nie określony. Sąd Wojewódzki uznał, że w sprawie należało "wnikliwie rozważyć kwestię zastosowania art. 25¹ KP", a zwłaszcza czy działanie pozwanego nie zmierzało do obejścia prawa. Sąd Wojewódzki podkreślił, że powodowie traktowali aneksy umów o pracę, przedłużające czas ich trwania, jako nowe umowy, a podpisywali je ponieważ w razie odmowy zostaliby zwolnieni z pracy. Sąd uznał, że powodowie "wbrew własnej woli podpisywali kolejne umowy i aneksy". Według Sądu Wojewódzkiego w przedmiocie przedłużenia czasu trwania umowy nie było porozumienia stron, a aneksy wyrażały jedynie wolę pozwanego. Uznał, że powodowie w dniu 2 czerwca 1996 r. mieli zawarte z pozwanym umowy o pracę na czas określony do końca czerwca 1996 r. Następne umowy pozwany zawarł z nimi w lipcu i sierpniu 1996 r. Kolejna umowa zawarta w dniu 1 września 1996 r. była, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, równoznaczna z umową o pracę na czas nie określony.

Od tego wyroku kasację wniósł pozwany pracodawca. Zarzucił naruszenie art. 25¹ KP. Podniósł, że przepis ten nie miał zastosowania, gdyż strony nie zawierały kolejnych umów o pracę na czas określony, a jedynie w drodze porozumienia przedłużały czas trwania tej samej umowy o pracę. Pozwany podniósł, że zatrudnianie powodów na podstawie umów o pracę na czas określony, a następnie przedłużanie czasu ich trwania było uzasadnione rodzajem działalności pozwanego pracodawcy. Zatrudnia on bowiem bezrobotnych na podstawie umów z Rejonowym Urzędem Pracy. Dlatego powodów i innych pracowników strona pozwana zatrudniała na podstawie umów o pracę na czas określony, powiązany z umowami zawieranyymi z Urzędem Pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie sprawy zależało od wykładni przepisu art. 25¹ KP w brzmieniu wprowadzonym ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nie określony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następu-

jące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła jednego miesiąca. Przepis wyraźnie dotyczy więc skutku prawnego zawarcia kolejnych umów o pracę na czas określony, a nie przedłużania na podstawie porozumienia stron czasu trwania tej samej umowy o pracę. Ocena Sądu drugiej instancji, że w stanie faktycznym sprawy doszło do przedłużenia czasu trwania umów o pracę powodów w drodze jednostronnej czynności pracodawcy pozostaje w oczywistej sprzeczności z ustaleniami faktycznymi sprawy. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości ustalenie Sądu pierwszej instancji, że przed upływem terminu, na który były zawarte umowy strona pozwana oferowała przedłużenie czasu trwania umów, a powodowie (choćby przez fakty konkludentne) wyrażali na to zgodę.

Przepis art. 25¹ KP nie miał więc w sprawie bezpośredniego zastosowania, gdyż nie dotyczy on takiej sytuacji faktycznej. W tym zakresie należy więc zgodzić się z wykładnią zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji. Jednakże Sąd drugiej instancji ma rację, że brak zakazu przedłużania czasu trwania umowy o pracę na czas określony w drodze porozumienia stron nie oznacza całkowitej swobody w tym zakresie. Słusznie Sąd drugiej instancji podkreślił, że konieczna jest ocena czy takie przedłużanie czasu trwania umowy o pracę na czas określony nie jest obejściem prawa, a w szczególności obejściem art. 25¹ KP (por. Z. Salwa "Niektóre problemy umowy na czas określony po nowelizacji kodeksu pracy" PiZS 1996 nr 12 s. 35 i nast.). Dla takiej oceny konieczna jest analiza przyczyn, dla których strony przedłużały czas trwania umowy o pracę na czas określony. Strona pozwana wskazuje na takie przyczyny, a powodowie twierdzą, że w rzeczywistości ich nie było. W tym zakresie, mimo twierdzeń stron, Sądy nie poczyniły niezbędnych ustaleń faktycznych.

Wobec powyższego należało uznać, że kasacja jest zasadna, gdyż Sąd drugiej instancji zastosował w sprawie co najmniej przedwcześnie przepis art. 25¹ KP, wychodząc z błędnej wykładni, że każde przedłużanie przez strony czasu trwania umowy o pracę na czas określony jest obejściem prawa. Zgodnie z art. 393¹³ § 1 KPC prowadzi to do rozstrzygnięcia jak w sentencji.

=====